

Postępujący spadek ludności Węgier: cała nadzieja we wzroście dzietności

Ilona Gizińska

Populacja 9,6-milionowych Węgier skurczyła się od czasu transformacji ustrojowej o niemal 8%. Spadek liczby ludności w ujęciu rocznym odnotowany w 2023 r. był trzecim najwyższym wśród państw unijnych. Postępującej od połowy lat 80. depopulacji towarzyszą procesy demograficzne typowe dla współczesnych społeczeństw zachodnich – niski współczynnik dzietności przekładający się na spadek liczby urodzeń oraz starzenie się populacji. Choć Węgry nie są odosobnione w swoich problemach demograficznych, to charakterystyczne jest radykalnie pronatalistyczne podejście tamtejszych władz. Od 2010 r. kolejne rządy Viktora Orbána prowadzą wzmożone działania z zakresu polityki rodzinnej, ukierunkowane na wzrost dzietności, a przy tym sprzeciwiają się uwzględnieniu migracji jako narzędzia mogącego poprawić sytuację demograficzną.

W poprzedniej dekadzie udało się doprowadzić do zwiększenia dzietności, której współczynnik podniósł się z poziomu 1,23 w 2011 r. do 1,61 w 2021 r. Wyniki ostatniego spisu powszechnego wskazują, że mimo to w latach 2011–2022 Węgry zanotowały rekordowy (o 334 tys.) spadek liczby ludności. Z kolei od 2022 r. nad Dunajem znowu rodzi się mniej dzieci (współczynnik dzietności zmalał do 1,38 w 2024 r.), a depopulacja postępuje w najszybszym dotąd tempie. Choć rząd wciąż utrzymuje wysokie nakłady na politykę pronatalistyczną, to na spadek liczby urodzeń wydają się wpływać głównie czynniki makroekonomiczne i nastroje społeczne.

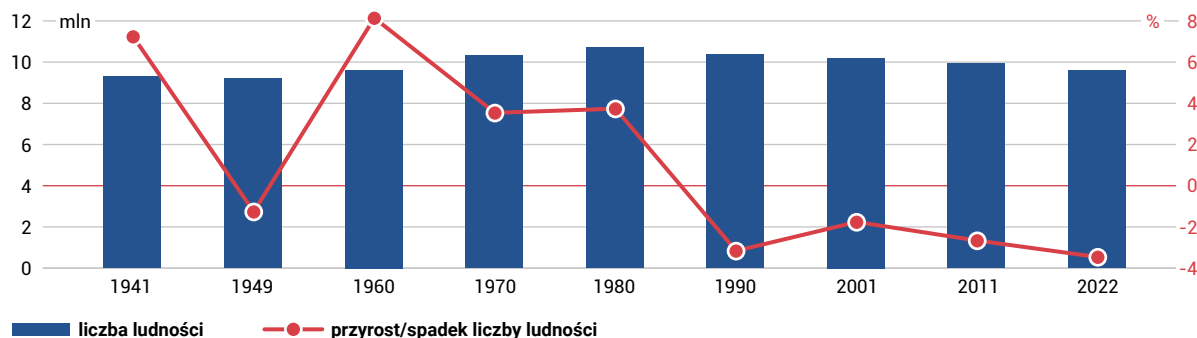
Rekordowa depopulacja

Według wyników spisu powszechnego z 2022 r. populacja Węgier wynosi 9,6 mln, co oznacza, że w ostatniej dekadzie zmniejszyła się o 3,4% (334 tys.). Spadek liczby ludności pomiędzy dwoma pomiarami, odbywającymi się średnio co 10 lat, nigdy dotąd nie był tak duży (zob. wykres 1). Dotychczasowe największe obniżenie zanotowano w latach 80. (-3,1%)¹. Przebito zatem rekord schyłku epoki kadaryzmu, który charakteryzowało wzmocnienie podejścia konsumpcjonistycznego do życia w myśl popularnego powiedzenia „samochód albo dziecko” (węg. *kicsi vagy kocsi*). Najnowsze dane z 2023 r. wskazują, że liczba ludności wynosi 9,59 mln, a więc świadczą o utrzymaniu się tendencji spadkowej. Z prognoz w wariantach tendencyjnym – zakładającym utrwalenie obecnych trendów – wynika, że do

¹ Należy odnotować, że pomiędzy spisami w latach 1980 i 1990 upłynęło 10 lat, z kolei odstęp między tymi w latach 2011 i 2022 wynosił o rok więcej.

2050 r. populacja Węgier zmniejszy się do 8,5 mln, co odpowiadałoby jej zmniejszeniu się o 13% w ciągu trzech dekad².

Wykres 1. Zmiana liczby ludności Węgier pomiędzy spisami powszechnymi w latach 1941–2022

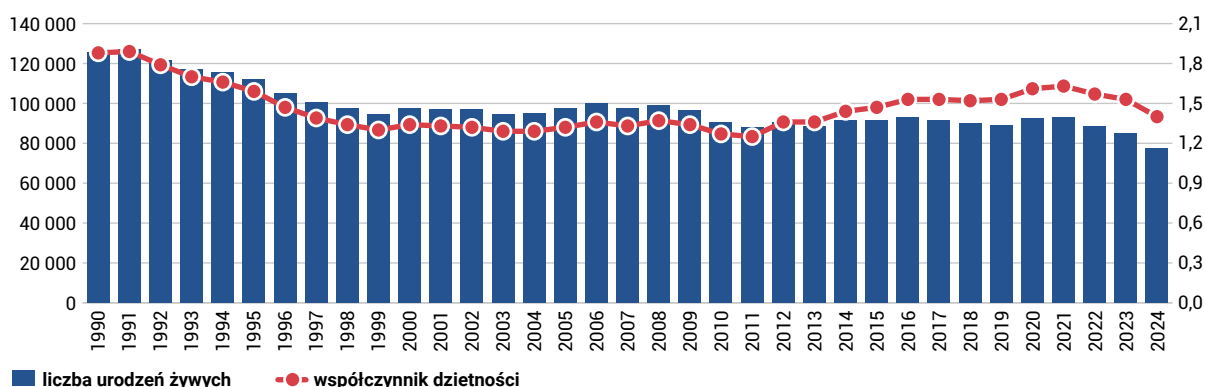


Źródło: Centralny Urząd Statystyczny (KSH).

Na przedstawiony stan liczebny ludności wpływa przede wszystkim ujemny przyrost naturalny (liczba zgonów przewyższająca liczbę urodzeń żywych) – dodatnie na Węgrzech saldo migracji nie jest wystarczające, aby zrekomensować ten ubytek. Zgodnie z obowiązującą doktryną demografii równowagę w tym względzie (tzn. liczbę urodzeń odpowiadającą liczbie zgonów), która przekłada się na tzw. prostą zastępowalność pokoleń, zapewnia współczynnik dzietności na poziomie 2,1 (wyrażony w stosunku urodzeń żywych do populacji kobiet w wieku 15–44 lat). W przypadku Węgier wskaźnik ten osiągnął krytyczną wartość 1,23 w 2011 r., po którym nastąpił okres sukcesywnego wzrostu do 1,61 w 2021 r.

Od 2022 r. notowany jest ponowny spadek – do 1,38 w 2024 r. (-9,1% w stosunku do poprzedniego roku). Jednocześnie w skrajnych pod względem współczynnika dzietności latach 2011 i 2022 urodziło się niemal tyle samo dzieci. Wynika to z faktu, że w 2011 r. więcej kobiet urodziło łącznie podobną liczbę dzieci, co mniej kobiet w 2022 r. – Węgierki stały się bowiem skłonne do posiadania liczniejszego potomstwa. W 2024 r. liczba urodzeń wyniosła 77,5 tys. – najmniej od początku prowadzenia statystyk – co oznacza spadek w ujęciu rocznym o ponad 7 tys.

Wykres 2. Kształtowanie się liczby urodzeń oraz współczynnika dzietności w latach 1990–2023



Źródło: Centralny Urząd Statystyczny (KSH).

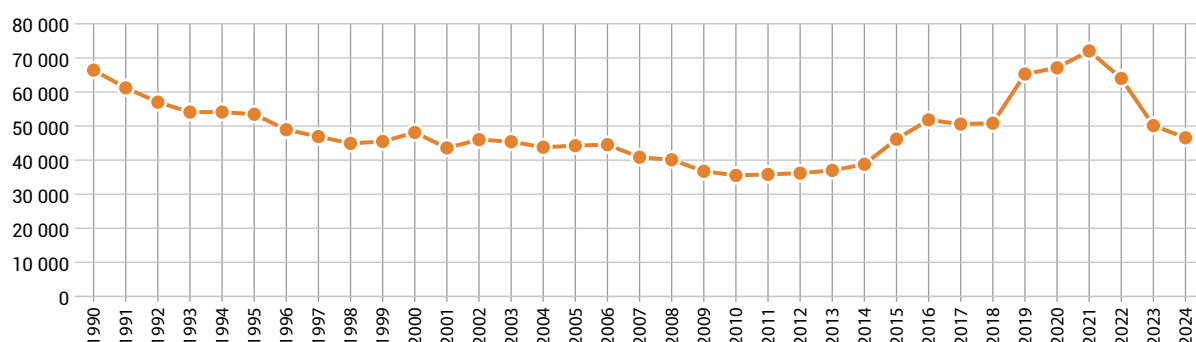
Choć na spadek liczby ludności w ostatnich latach wpływały także zwiększona liczba zgonów (rekordowo wysoka w trakcie pandemii COVID-19) oraz okresami ujemne saldo migracji, to najnowsze dane

² L. Bálint et al., *Population trends in Hungary in the last decade with an outlook*, „Scientia et securitas”, rocznik III, nr IV, 2022, s. 321.

wskazują przede wszystkim na załamanie pozytywnego trendu wzrostu dzietności. Jej podniesienie pozostaje na szczycie agendy politycznej rządzącego od 2010 r. Fideszu, który nie szczędził nakładów budżetowych na rozbudowane programy polityki rodzinnej. Nie można odmówić rządowi sukcesów w tym względzie, przede wszystkim odwrócenia trendu spadku dzietności w latach 2012–2021, kiedy to współczynnik dzietności utrzymywał się na rosnącym lub stałym poziomie.

Najnowsze dane demograficzne pokazują również wzrost liczby zawieranych małżeństw. Była ona historycznie najniższa w 2010 r. (35 tys.), od tego czasu można było obserwować systematyczne jej zwiększanie się, a od 2019 r. prawdziwą eksplozję – w 2021 r. zawarto o ponad połowę więcej ślubów (72 tys.) niż dekadę wcześniej. Rząd węgierski mocno propagował ten sukces w ostatnich latach, dlatego nagłe zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw do 64 tys. odnotowane w 2022 r. i dalszy spadek do 50 tys. w ub.r. są dla władz narracyjnie problematyczne.

Wykres 3. Liczba małżeństw zawartych na Węgrzech w latach 1960–2022



Źródło: Centralny Urząd Statystyczny (KSH).

Trend wzrostowy w latach 2011–2021 był jednoznacznie skorelowany z formalnym wymogiem pozostawania w związku małżeńskim dla przyznania świadczeń rodzinnych (ulgi podatkowe, preferencyjny kredyt przy zakupie pierwszego mieszkania – także w przypadku deklarowanej przez małżeństwa bezdzietnej chęci posiadania dziecka). Boom małżeński nastąpił dzięki temu, że we wcześniejszych latach podstawową formą życia partnerskiego wśród Węgrów pozostawał konkubinaty. Zapewniło to nadwyżkę par gotowych się pobrać z czysto pragmatycznych pobudek (otrzymanie świadczenia), która z czasem uległa uszczupleniu i z tego względu dodatni trend liczby ślubów nie okazał się trwały.

Utrzymywanie się w poprzednich latach pozytywnych trendów demograficznych (szczególnie wzrostu współczynnika dzietności, ale

” Spadek liczby ludności pomiędzy dwoma pomiarami, odbywającymi się średnio co 10 lat, nigdy dotąd nie był tak duży.

również liczby zawieranych małżeństw) stanowiło dla rządu wymierny dowód skuteczności konserwatywnej polityki prorodzinnej i pozwalało propagować węgierski sukces na arenie międzynarodowej. W okresie demograficznej prosperity lat 2010–2020 Węgry odnotowały drugi największy skok współczynnika dzietności wśród 52 krajów OECD – 21% wzrostu ustępuje jedynie wynikowi Łotwy³. Załamanie pozytywnego trendu w ostatnich dwóch–trzech latach przy braku znaczących zmian w działaniach władz każe szukać przyczyn mniejszej skłonności Węgrów do posiadania potomstwa wśród czynników innych niż sama polityka prorodzinna rządu, rzutujących na poziom życia społeczeństwa, takich jak wysokość PKB, inflacja konsumencka czy siła nabywcza wynagrodzeń.

³ S.R. Larson, *Hungary: Europe's Pro-Family Leader*, The European Conservative, 10.01.2023, europeanconservative.com.

Trzy dekady polityki prorodzinnej – różne środki, ten sam cel

W przeciwieństwie do pozostałych postsocjalistycznych państw regionu, w których systemowe rozwiązania polityczne z zakresu polityki rodzinnej wprowadzono stopniowo, Węgry wkroczyły w nowy ustrój, czerpiąc z dziedzictwa rozbudowanego systemu kadarowskiego. Wysokie transfery pieniężne są trwale wpisane w węgierską politykę rodzinną. Choć zostały one częściowo ukrócone w połowie lat 90. przez program cięć budżetowych (tzw. pakiet Bokrosa) za władzy liberałów i socjalistów, to pierwszy rząd Orbána (1998–2002) przywrócił hojną politykę społeczną – świadczenia dla rodzin zwiększono o 20% i wprowadzono także ich trzynastą wypłatę⁴. Lider Fideszu już w 2000 r. ogłosił, że standardem dla węgierskich rodzin powinny być „trzy pokoje, trójka dzieci i cztery kółka” (węg. *három szoba, három gyerek, négy kerék*), co stało się później hasłem wyborczym.

Rządząca w latach 2002–2010 lewica początkowo kontynuowała te działania, między innymi poprzez dalsze podnoszenie świadczeń (np. z tytułu narodzin dziecka do poziomu 225% pensji minimalnej⁵). W kolejnych latach skupiała się jednak głównie na aktywizacji zawodowej matek, zwiększaniu liczby placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz przeciwdziałaniu ubóstwu wśród dzieci (w tym pochodzących z mniejszości romskiej, która stanowi ok. 6–7% populacji kraju). W wyniku międzynarodowego kryzysu finansowego z lat 2008–2009, który szczególnie mocno uderzył w Węgry, świadczenia rodzinne (w tym kluczowy zasiłek GYES – zob. Aneks) odnotowały spadek realnej wartości o ponad 15%⁶.

Po powrocie do władzy w 2010 r. konserwatywnej koalicji Fidesz–KDNP jednym z głównych celów politycznych stało się osiągnięcie współczynnika dzietności 2,1 do 2030 r. Rząd Orbána przywrócił

Instrumenty polityki prorodzinnej zmieniały się na przestrzeni lat, ale zawsze pozostawały ukierunkowane na wzrost liczby urodzeń, środki finansowe przeznaczone na jej realizację były zaś relatywnie wysokie.

dwuletni urlop GYED oraz trzyletni urlop GYES, skrócone wcześniej w ramach antykryzysowych działań socjalistów, ograniczył natomiast możliwość pełnoetatowego zatrudnienia matek pobierających świadczenia. Nowością były ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych (przy liniowej strukturze podatku dochodowego). Od 2016 r. władze węgierskie oferują również system preferencyjnych kredytów dla par deklarujących chęć posiadania potomstwa (węg. *babaváró hitel*), a także dla rodzin mających więcej niż dwojkę dzieci, chcących inwestować w zakup pierwszego mieszkania lub budowę domu w ramach programu CSOK (węg. *családi otthonteremtési kedvezmény*), który dodatkowo zakłada ochronę przed skutkami utraty pracy.

Węgierską politykę prorodziną od czasów transformacji charakteryzowała relatywna hojność świadczeń. Zarazem rządy lewicowe preferowały świadczenia uniwersalne, a Fidesz wiązał je w większym stopniu z aktywnością zawodową matek, a później również ojców. Cztery ostatnie kadencje rządów Orbána ugruntowały zwrot w kierunku tego drugiego modelu, choć nie bez modyfikacji na przestrzeni 15 lat. Wzbogacenie świadczeń pieniężnych ulgami podatkowymi i kredytowymi oraz powiązanie wsparcia dla rodzin z mieszkalnictwem to główne zmiany, które sprawiły, że szczególnymi beneficjentami węgierskiej polityki rodzinnej w obecnym kształcie są rodziny z klasy średniej, mogące skorzystać z szerszych możliwości niż sam zasiłek i otrzymać transfery finansowe proporcjonalnie do poziomu zarobków. W mniejszym stopniu zyskują na nich rodziny najbiedniejsze (w tym pochodzenia romskiego).

⁴ T. Inglot, D. Szikra, C. Rat, *Continuity and Change in Family Policies of the New European Democracies: a Comparison of Poland, Hungary and Romania*, wyd. National Council of Eurasian and East European Research, Seattle 2011, str. 20.

⁵ 2002. évi XXXIII. törvény a családok támogatásáról szóló 1998. évi LXXXIV. törvény módosításáról (XXXIII ustawa z 2002 r. o zmianie ustawy LXXXIV z 1998 r. o wsparciu rodziny).

⁶ T. Inglot, D. Szikra, C. Rat, *op. cit.*, s. 25.

Instrumenty polityki prorodzinnej zmieniały się na przestrzeni lat, ale zawsze pozostawały ukierunkowane na wzrost liczby urodzeń, środki finansowe przeznaczone na jej realizację były zaś relatywnie wysokie. Polityka rodzinna stanowiła priorytet władz do tego stopnia, że już począwszy od pierwszych lat XXI wieku Węgry stały się europejskim liderem wydatków publicznych na rodzinę w relacji do PKB⁷. Według danych OECD za 2019 r. przeznaczały 3,1% PKB na działania prorodzinne (w tym 0,7% w formie ulg podatkowych). Nakłady te różnią się jednak w tym państwie pod względem struktury – trzy czwarte stanowią transfery pieniężne (świadczenia i ulgi podatkowe), a pozostałą część usługi (np. żłobki, przedszkola), podczas gdy w krajach skandynawskich, utrzymujących całościowe wydatki na zbliżonym poziomie PKB, proporcja ta jest odwrotna. Według deklaracji władz węgierskich obecne nakłady na politykę prorodziną wynoszą nawet 5% PKB (zapewne opiera się to na innej metodologii niż przytaczane wyżej dane porównawcze OECD)⁸.

Polityka demograficzna w ideologii Fideszu

Trendy demograficzne na Węgrzech, takie jak ujemny przyrost naturalny mający przełożenie na depopulację czy też starzenie się ludności, nie odbiegają od tych notowanych w innych krajach zachodnich i wiążą się w dużym stopniu z przeobrażeniami stylu życia współczesnych społeczeństw. W pozostałych państwach Europy Środkowej współczynnik dzietności oscyluje również wokół wartości dalekich od współczynnika prostej zastępowalności pokoleń (w 2023 r. w Polsce wynosił on 1,16, w Czechach i na Słowacji – odpowiednio 1,45 i 1,49, a na Węgrzech – 1,51).

Specyfiką węgierskiej debaty na temat zmian demograficznych są ukształtowane historycznie obawy przed „śmiercią narodu” (węg. *nemzethalál*)⁹. Zbiorowe lęki wynikają ze sformułowanej pod koniec XVIII wieku „przepowiedni herderowskiej”¹⁰, według której Węgrzy mogą nie przetrwać jako mały naród wciśnięty pomiędzy Słowian, Niemców i Rumunów. Proroctwo niemieckiego filozofa (będące z jego strony raczej notatką na marginesie jego badań) wywarło duży wpływ na węgierskie życie intelektualne w epoce samostanowienia narodów i oddziałuje na zbiorową wyobraźnię do dzisiaj – szczególnie biorąc pod uwagę traumę dziejową związaną z traktatem w Trianon, który przypieczętował utratę dwóch trzecich terytorium¹¹.

W retoryce prowadzonej przez rządzący nieprzerwanie od czterech kadencji Fidesz rodzina i dzieci są czymś więcej, niż mogłoby wy-

Polityka pronatalistyczna Węgier stała się na przestrzeni ostatnich 15 lat ideologicznym „towarem eksportowym” tego kraju.

nikać z samej konserwatywnej orientacji ugrupowania. Uchwalona w 2011 r. konstytucja Węgier postrzega rodzinę jako instytucję, której wspieranie leży w interesie państwa jako kluczowe dla „przetrwania narodu”¹². Dodatkowej wagi sprawy te nabrały po kryzysie migracyjnym z lat 2015–2016, gdy tematyka ta zaczęła być w centrum narracji tamtejszych władz. Jak podkreśla Orbán, „(...) mamy problemy demograficzne, ale nie potrzebujemy migrantów, tylko węgierskich dzieci, dlatego sprzeciwiamy się migracji i wspieramy rodziny”¹³. Stymulacja dzietności to dla Fideszu recepta na przetrwanie narodu, a przy tym główny środek zaradczy na „zagrożenia ideologiczne z liberalnego i multikulturowego

⁷ OECD Family Database, OECD, 19.12.2024, oecd.org.

⁸ P. Szalai, K. Nagy, M. Zs. Varga, *Revealing the Facts: a Brief History of Family Benefits in Poland*, Hungarian Conservative, 13.04.2024, hungarianconservative.com.

⁹ N.G. Miklós, *Bár megállítható a népességfogyás Magyarországon, Orbán célja elérhetetlen*, 24.HU, 12.09.2022.

¹⁰ Johann Gottfried von Herder (1744–1803) był niemieckim filozofem i pisarzem, którego poglądy znacząco wpłynęły na rozwój idei państw narodowych.

¹¹ A. Sadecki, *Długi cień Trianon. Węgierskie zmagania z przeszłością*, OSW, Warszawa 2020.

¹² *Magyarország Alaptörvénye (Konstytucja Węgier)* [w:] *Magyar Közlöny*, r. 2011, nr 43, s. 10658.

¹³ Viktor Orbán w wywiadzie dla radia Kossuth, 27.01.2020.

Zachodu” oraz jedyna słuszną alternatywa dla przyjmowania migrantów spoza Europy, którzy w narracji ugrupowania zagrażają „integralności kulturowej” narodów.

Polityka pronatalistyczna Węgier stała się na przestrzeni ostatnich 15 lat ideologicznym „towarem eksportowym” tego kraju. Zwalczanie kryzysu demograficznego

„ Szacuje się, że bez napływu Węgrów z państw sąsiednich, mającego miejsce w ostatnich dziesięcioleciach, liczba ludności w kraju byłaby obecnie mniejsza o 1 mln.

w Europie było jedną z centralnych kwestii programowych ich prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w 2011 oraz 2024 r. Począwszy od 2015 r. w Budapeszcie co dwa lata odbywa się międzynarodowy Węgierski Szczyt Demograficzny. Jego gospodarzem była dotąd prezydent Katalin Novák (2022–2024), która zresztą wcześniej pełniła funkcję minister ds. rodziny. Dotychczasowe sukcesy przypisywane polityce prorodzinnej – mające przełożenie na okresową poprawę statystyk – znalazły uznanie w międzynarodowych kręgach konserwatywnych, szczególnie w ideologicznie bliskim Fideszowi obozie politycznym Donalda Trumpa. Propagatorem węgierskiego modelu pozostaje Tucker Carlson, kontrowersyjny eksprezenter stacji Fox News¹⁴, a republikańskie elity podejmowały temat podejścia Węgier do wyzwań demograficznych w ramach CPAC (Conservative Political Action Conference), której edycja odbywa się od trzech lat także w stolicy tego państwa.

Upolitycznienie procesów migracyjnych

Mimo że władze bardzo ostro sprzeciwiają się imigracji, nie oznacza to, że ludność napływowa nie jest na Węgrzech pożądana. Dotyczy to w pierwszej kolejności Węgrów mieszkających za granicą. Rząd Fideszu od swojej pierwszej kadencji prowadzi politykę wobec mniejszości węgierskiej w państwach sąsiednich, której za oficjalny cel obrano umacnianie tych społeczności, jednak paradoksalnie skutkuje ona też rozwiązaniami ułatwiającymi etnicznym Węgom powrót do ojczyzny. Przełom w tej kwestii stanowiła ustawa z 2001 r. o ludności węgierskiej mieszkającej poza granicami kraju. Ustanowienie Karty Węgry można postrzegać jako część strategii ukierunkowanej na złagodzenie krajowych problemów demograficznych, podobnie jak ustawodawstwo z 2007 r. o zezwoleniu na pobyt dla obywateli państw trzecich oraz wprowadzenie uproszczonej naturalizacji i podwójnych obywatelstw w 2011 r.

W latach 1990–2007 ponad dwie trzecie ludności napływowej pochodziło z krajów ościennych, gdzie zamieszkuje mniejszość węgierska (Rumunia, Ukraina, Serbia, Słowacja); najlichniesza grupa przybyła z Rumunii¹⁵. Ustawodawstwo z 2011 r. skutkowało skokowym wzrostem liczby obywateli Węgier, którzy urodzili się poza granicami kraju – aż do 2016 r. (przed 2012 r. było to 2–3 tys. osób rocznie, a w 2015 r. zarejestrowano blisko 18 tys.). W ostatnich latach ich liczba ustabilizowała się poniżej 10 tys. rocznie. Szacuje się, że bez napływu Węgrów z państw sąsiednich, mającego miejsce w ostatnich dziesięcioleciach, liczba ludności w kraju byłaby obecnie mniejsza o 1 mln¹⁶. Zniwelował on w dużej mierze negatywne trendy demograficzne – od lat 90. więcej ludzi przybyło na Węgry, niż je opuściło.

Liczba emigrujących obywateli tego państwa na przestrzeni lat wskazuje na powolny wzrost odpływu ludności po 2007 r. oraz szczyt fali emigracyjnej w 2011 r. i w latach 2014–2015, po których od 2016 r. nastąpił spadek. W okresie 2000–2023 r. saldo migracji zagranicznych w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców tylko w trzech latach było ujemne – w 2013, 2014 i 2016 r. więcej osób opuściło kraj, niż do

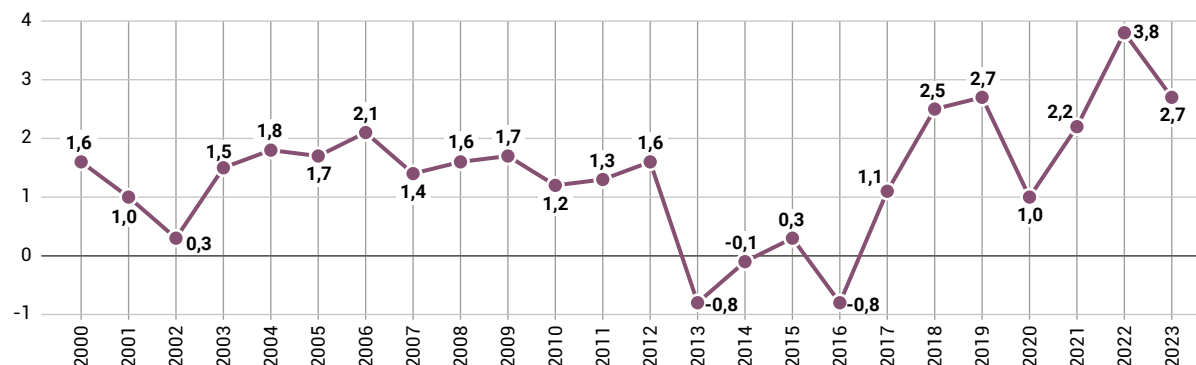
¹⁴ Fox News praises Hungary's family policy, *About Hungary*, 18.02.2019, abouthungary.hu.

¹⁵ I. Gödri, *Nemzetközi vándorlás [w:] Demográfiai portré 2015. Jelentés a magyar népesség helyzetéről*, J. Monostori, P. Őri, Z. Spéder (red.), Budapest 2015.

¹⁶ T. Kopyś, *Upolitycznienie procesów depopulacji i migracji na Węgrzech po 1989 roku*, „Politeja”, nr 1(76), 2022.

niego przyjechało. Należy zaznaczyć, że dane w statystyce krajowej dotyczące emigracji obywateli Węgier są znacznie niższe od statystyk lustrzanych (państw przyjmujących). Według danych Eurostatu na koniec 2021 r. na terenie UE mieszkało ok. 370 tys. Węgrów i liczba ta od lat prawie się nie zmienia. Największa ich populacja zamieszkuje Niemcy – ok. 190 tys. (przed brexitem pierwsze miejsce zajmowała Wielka Brytania); w Austrii liczba obywateli Węgier w 2021 r. sięgnęła 100 tys.

Wykres 4. Saldo migracji na Węgrzech w latach 2000–2023



Źródło: Węgierski Centralny Urząd Statystyczny (KSH).

Ostra retoryka antyimigracyjna rządu Węgier została sformułowana przy okazji nasilonego kryzysu migracyjnego w 2015 r., kiedy przez kraj w ciągu kilku tygodni przeszło ok. 400 tys. uchodźców (znaczna większość udała się do zamożniejszych państw Europy Zachodniej). W obliczu fali imigracyjnej Budapeszt starał się zaprezentować jako obrońca strefy Schengen. Wkrótce potem podjęto decyzję o budowie długiego na 175 km płotu wzdłuż granicy z Serbią, który stał się symbolem oporu rządu węgierskiego wobec przyjmowania „nielegalnych” imigrantów, a także stosowania unijnego ustawodawstwa azylowego (w konsekwencji Trybunał Sprawiedliwości UE w czerwcu 2024 r. nałożył na Węgry grzywnę w wysokości 200 mln euro oraz karę dzienną miliona euro za każdy dzień zwłoki w dostosowaniu przepisów). Władze regularnie organizują antyimigracyjne kampanie billboardowe i sugerują w komunikacji medialnej istnienie bezpośredniego związku pomiędzy imigracją a terroryzmem, przestępczością i wzrostem bezrobocia.

Pomimo ostrej retoryki antyimigracyjnej rządzących Węgry są coraz częściej krajem docelowym imigracji. A to przez rosnący nie-

dobór siły roboczej, który staje się w ostatnich latach palącym problemem wielu gałęzi tamtejszej gospodarki (szczególnie budownictwa i transportu) oraz hamulcem dla przemysłu – według prognoz do 2035 r. lokalny rynek pracy będzie potrzebował dodatkowych 300 tys. osób. Według węgierskiego Centralnego Urzędu Statystycznego (KSH) w 2024 r. w kraju tym przebywało łącznie blisko 251 tys. obywateli innych państw, z czego 139 tys. pochodziło z Europy, a 92 tys. z Azji – rok wcześniej było to odpowiednio 144 tys. i 65 tys., co wskazuje na dynamiczny przyrost ludności napływowej z kontynentu azjatyckiego wobec spadku liczby przyjezdnych z Europy. Uchwalona w grudniu 2023 r. ustawa dotycząca czasowego pobytu obywateli państw trzecich reguluje napływ imigrantów z 15 państw pozaunijnych. Ich przyjazd na Węgry nie rozwiąże problemu depopulacji, ale zapewni siłę roboczą – na przykład na potrzeby powstających chińskich fabryk baterii litowo-jonowych i samochodów elektrycznych. Podjęcie takich działań świadczy o sięganiu przez władze także po rozwiązania pragmatyczne, nawet jeśli stoją one w sprzeczności z wcześniejszą narracją – w tym wypadku o odrzuceniu migracji z innych kręgów kulturowych.

Wyczerpanie się dotychczasowego modelu polityki rodzinnej w realiach kryzysu gospodarczego każe szukać innych rozwiązań.

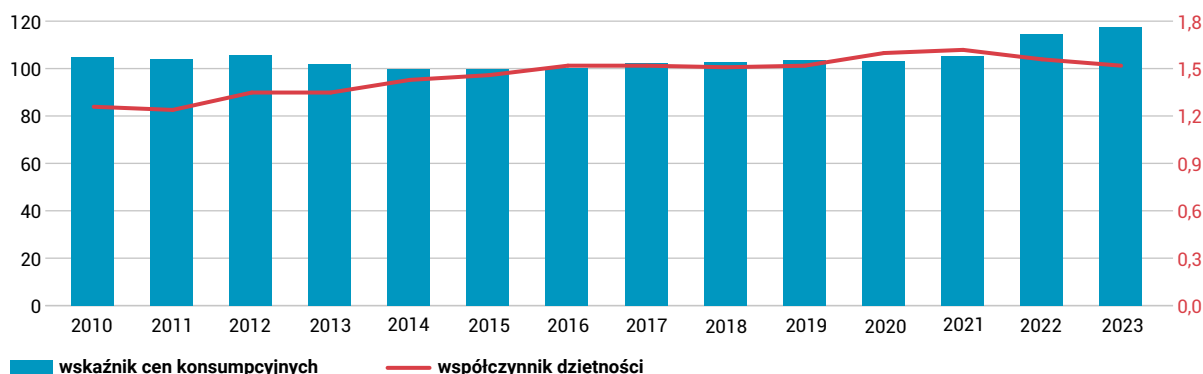
Nie tędy droga? Perspektywy

Atrakcyjność systemu świadczeń rodzicielskich obowiązujących w danym państwie jest relatywna i należy ją oceniać w kontekście aktualnych realiów gospodarczych. Z punktu widzenia aktywnych zawodowo beneficjentów istotna jest kwestia opłacalności pozostawania w domu przy dziecku – stopień zastępowalności zarobków zależy nie tylko od ich wysokości, lecz także od inflacji i związanej z nią realnej siły nabywczej pieniądza. Występująca na Węgrzech nieprzerwanie od 2022 r. wysoka inflacja sprawiła, że realna wartość świadczeń spadła, a programy związane z zakupem nieruchomości w warunkach niepewnej sytuacji gospodarczej przestały być dla wielu rodzin adekwatne.

Lata 2012–2019, kiedy na Węgrzech utrzymywał się stały lub wzrostowy współczynnik dzietności, były jednocześnie okresem gospodarczej prosperity wyrażonej w rosnącym PKB i szybkim rozwoju klasy średniej. Za wskaźnik ekonomiczny, który ma jednoznaczne przełożenie na dzietność na zasadzie negatywnej korelacji, należy uznać poziom wzrostu cen. Niskiej inflacji towarzyszy wyższy współczynnik dzietności i na odwrót – rok 2022, kiedy doszło do załamania pozytywnego trendu kształtowania się dzietności, był rokiem gwałtownego skoku inflacji na Węgrzech do średniego rocznego poziomu 14%.

Dodatkowo władze w Budapeszcie zmagają się ze spowolnieniem gospodarczym (dwukrotnie w ostatnich dwóch latach wystąpiła techniczna recesja) i z dużym deficytem budżetowym (5,4% PKB w 2024 r.), który w krótkiej perspektywie może je zmusić do cięć wydatków socjalnych. Dotychczas zapowiedziano ograniczenia w ramach programu dofinansowania mieszkań dla rodzin wielodzietnych CSOK (będzie obowiązywał tylko na wsiach) oraz programu preferencyjnego kredytu dla mężatek spodziewających się dziecka (obniżono górną granicę wieku beneficjentek z 41 do 30 lat). Z punktu widzenia skali polityki rodzinnej nad Dunajem nie są to znaczne ograniczenia, co oznacza, że ani załamanie trendów, ani też turbulencje gospodarcze nie wpłynęły do tej pory na zmianę kursu rządu węgierskiego w obszarze polityki rodzinnej. Przeciwnie – w orędziu o stanie państwa z 22 lutego premier Orbán zapowiedział w ramach obietnic wyborczych dożywotnie zwolnienie z podatku dochodowego matek co najmniej dwójki dzieci. W obliczu nadchodzących wyborów parlamentarnych wiosną 2026 r. oraz rosnącej siły nowej opozycji partia rządząca będzie dążyła do utrzymania dotychczasowej skali bezpośredniego wsparcia rodzin jako jednego z najważniejszych programów socjalnych i sposobów na utrzymywanie poparcia społecznego.

Wykres 5. Kształtowanie się współczynnika dzietności oraz wskaźnika cen towarów i usług (CPI) w latach 2010–2023



Źródło: É. Anita, *Sosem született még ilyen kevés magyar gyerek – ezért pukkadt ki az orbáni családpolitika*, Válasz Online, 11.11.2024, valaszonline.hu.

Ze względu na model polityki społecznej Węgry uznaje się za państwo „przedwczesnego dobrobytu”, gdzie usługi socjalne zaprojektowano w okresie wzrostu. Powoduje to, że w czasie stagnacji i spadku odczuwalny jest niewystarczający potencjał ekonomiczny kraju, co z kolei wpływa na decyzje

o posiadaniu dzieci¹⁷. Podobny efekt miał zresztą światowy kryzys finansowy lat 2007–2009, który nie tylko popchnął państwo na skraj zapaści finansowej, lecz także negatywnie odbił się na wskaźnikach demograficznych. Z tej perspektywy obecna kondycja węgierskiej gospodarki oraz towarzyszące jej nastroje społeczne z całą pewnością nie sprzyjają dzietności, a dotychczasowe działania rządu przestały być dla Węgrów wystarczającym motywatorem do powiększenia rodzin.

Wyczerpanie się dotychczasowego modelu polityki rodzinnej w realiach kryzysu gospodarczego każe szukać innych rozwiązań. Remedium na postępujący spadek ludności mogłaby stanowić dla Węgier migracja. W coraz mniejszym stopniu może być to ludność węgierska z państw ościennych, gdyż jej potencjał migracyjny został w dużej mierze wyczerpany. Budapeszt musiałby się otworzyć na przyjmowanie imigrantów spoza Europy. O ile w przypadku bliskowschodniej migracji nie wydaje się to prawdopodobne z uwagi na ideologiczny sprzeciw władz, o tyle staje się to coraz realniejsze w odniesieniu do pracowników kontraktowych z Chin i państw Azji Południowo-Wschodniej (głównie Filipin, Wietnamu i Indonezji), których Węgry przyjmują coraz chętniej.

ANEKS

System wsparcia rodzin na Węgrzech

Rozbudowany system urlopów i świadczeń z tytułu rodzicielstwa pozostaje fundamentem węgierskiej polityki rodzinnej skierowanej obecnie do obojga rodziców. Rodziny dysponują możliwością skorzystania z trzech głównych rodzajów wsparcia, a więc CSED (dawniej TGYAS), GYES i GYED. Pierwsze z nich – CSED (węg. *csecsemőgondozási díj*) – to odpowiednik urlopu macierzyńskiego, trwa on 24 tygodnie, a uprawnionymi do pobierania 70% uprzednio zarabianej kwoty wynagrodzenia są kobiety objęte ubezpieczeniem społecznym, tj. pracujące co najmniej rok w ciągu dwóch lat poprzedzających urodzenie dziecka. Po upływie urlopu macierzyńskiego jednemu z rodziców przysługuje możliwość skorzystania z GYES (węg. *gyermekgondozást segítő ellátás*) lub GYED (węg. *gyermekgondozási díj*).

Świadczenie GYES przysługuje osobom nieubezpieczonym do trzeciego roku życia dziecka (dłużej w przypadku ciąży bliźniaczej lub niepełnosprawności) i wynosi – niezależnie od dochodów – 28,5 tys. forintów miesięcznie (ok. 71 euro) na każde dziecko. Z tego pakietu świadczeń mogą skorzystać również dziadkowie dziecka w wieku od roku do dwóch lat. Urlop wychowawczy i świadczenie GYED przeznaczony jest z kolei dla rodziców ubezpieczonych i przysługuje jednemu z nich po upływie urlopu macierzyńskiego do drugiego roku życia dziecka. Zasiłek w tym wypadku wynosi 70% zarobków (z limitem do 407 tys. forintów brutto miesięcznie, czyli ok. 1 tys. euro).

Węgierskie rodziny są również beneficjentami rozbudowanego systemu ulg podatkowych – rozliczający się wspólnie małżonkowie mogą skorzystać z ulgi wynoszącej 10 tys. forintów (ok. 25 euro) miesięcznie przy jednym dziecku, 20 tys. forintów (ok. 50 euro) przy dwójce i 33 tys. forintów (ok. 83 euro) przy trójce dzieci (do 2026 r. kwoty te zostaną podniesione dwustopniowo – odpowiednio do 20 tys., 80 tys. i 66 tys. forintów); a matki czwórki lub więcej dzieci dożywotnio zwolniono z podatku dochodowego (od października 2025 r. będą to również matki trójki dzieci, a od 2026 r. – dwójki). Za ciekawe rozwiązanie można uznać powiązanie systemu emerytalnego w przypadku matek: Węgierkom, które wychowały pięcioro lub więcej dzieci, przysługuje możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę (maksymalnie o siedem lat).

¹⁷ B. Pająk-Patkowska, K. Patkowski, *Węgry w latach 1990–2011. Polityczne, ekonomiczne i społeczne przyczyny kryzysu* [w:] „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2012, nr 3, s. 263–286.